



Smak wolności

Czemuś umilkła, ptaszyno miła?
Czemu nie śpiewasz wesoło?
Czemuś tak główkę nisko schyliła
I nie spoglądasz wokoło?

Masz ładną klatkę z drutu żółtego,
Pięknie, bogato przybraną,
Różne przysmaki co dnia każdego
I wodę świeżą, zmienianą.

Więc czemuś smutna, co ciebie boli?
Powiedz ptaszyno skrzydlata,
Co jest powodem twojej niedoli,
Co ci serduszko przygniata.

Oj! Mam ja teraz wszystkiego wiele,
Mogę używać do woli,
Lecz z kimże myślą mą się podzielę,
Wszak jestem tutaj w niewoli.

Złocona klatka to me więzienie,
A choć w niej nie brak piękności,
Lecz wolę od niej nędzne schronienie
I będę – byle w wolności!

Redakcja
R-
„Straż”